

Czy Żydzi pomagali Żydom podczas II wojny?

4 lutego 2020

Ponieważ nie ustają ataki środowisk żydowskich na Polskę i Polaków, którym przypisuje się zbyt małą empatię trzeba przypominać o tym jak sami Żydzi pomagali Żydom.

Jakub Lejkin – warszawski adwokat żydowskiego pochodzenia. Pełnił czołową rolę w deportacjach tamtejszych Żydów do obozów zagłady i znany był ze szczególnej brutalności

Ciekawe aspekty postawy środowisk żydowskich podczas II wojny światowej przybliżyła wydana w 2019 roku doskonała praca Romana Kafla pt. „Spotwarzona przeszłość czyli rzecz o żydowskich zbrodniarzach wojennych”. Kafel w oparciu o publikacje żydowskich świadków wydarzeń i żydowskich publicystów, naświetla szokujący obraz postawy ruchu syjonistycznego względem własnych rodaków podczas II wojny światowej.

Otóż ruch syjonistyczny uważał, że aby po zakończeniu wojny, która zakończy się nowym otwarciem na geopolitycznej mapie świata, mogło powstać państwo Izrael, konieczna jest danina krwi żydowskiej dzięki, której temat niepodległego państwa żydowskiego uda się odpowiednio nagłośnić na arenie międzynarodowej. I tu Kafel przybliży konkretne przykłady takich działań.

Organizacja American Jewish Joint Distribution Center Committee w latach 1939-1943 prowadziła zbiórkę na pomoc żywnościową dla Żydów z terenu okupowanej Polski. Udało się zebrać blisko 38 milionów dolarów, niestety organizacja na pomoc swoim przymierającym głodem współrodakom przeznaczyła jedynie 650 tys. dolarów, resztę kwoty tj. ponad 37 milionów syjoniści postanowili wydać na inne, ważniejsze według nich cele.

Yitzak Greenbaum w publikacji „The Days of Holocaust and Destruction” stwierdził wprost: „Kiedy pytają mnie, czy nie moglibyśmy dać więcej pieniędzy z United Jewish Appeal na ratowanie Żydów w Europie odpowiadam – nie i jeszcze raz nie. Ktoś musi oprzeć się tej fali, która popycha syjonistyczne wysiłki na cele drugorzędne”. Kto pokrył resztę wydatków związanych z pomocą Żydom? Rząd polski, który mimo tego, że miał na utrzymaniu wojsko polskie oraz aparat państwa podziemnego w kraju, zobowiązał się również do pomocy swoim obywatelom żydowskiego pochodzenia, na ten cel zaciągając pożyczkę.

Następnie Kafel stwierdza: „W styczniu 1943 przywództwo tej organizacji postanowiło zabronić wydatków na rzecz ratowania Żydów w Europie. Powód jest jasno i wyraźnie wytłuszczony w „Sefer Hamagbis” („Księga odwoławcza”), były to zobowiązania wobec Ojczyzny Izrael”. Przedstawiciele organizacji żydowskich mówili wprost, że wykup ziemi w Palestynie jest ważniejszy niż ratowanie żydów w Europie: „Kiedy przyjdą do nas z propozycją: ratunek mas żydowskich w Europie lub wykup ziemi, ja głosuję za wykupem ziemi, bez zastanawiania się. Im więcej mówimy o rzezi naszych ludzi tym mniej naszych wysiłków przeznaczymy na hebraizację naszej ziemi” – stwierdził Ytzak Greenbaum, który następnie dodał, że jeśli będzie możliwość zakupu paczek żywnościowych dla Żydów w obozach, to oni nie wydadzą na ten cel pieniędzy.

Następnym krokiem syjonistów było wystąpienie Komitetu do spraw Bojkotu Niemiec Światowego Kongresu Żydowskiego z żądaniem do Agudas (ortodoksyjna organizacja żydowska, która zaangażowała się w pomoc Żydom) do natychmiastowego zaprzestania akcji pomocy – wysłania paczek żywnościowych, ponieważ narusza to przepisy brytyjskie o blokadzie ekonomicznej Niemiec. Kiedy Agudas żądanie to żądanie odrzucił jako skrajnie głupie i nieodpowiedzialne. Józef Tannenbaum, który mienił się przewodniczącym Zjednoczonego Polskiego Żydostwa zorganizował demonstracje pod biurami Agudas,

wznosząc transparenty: „Przestańcie wysyłać żywność do krajów niemieckiego wroga”.

W pierwszych dniach października 1940 r. do brzegów Palestyny zbliżyły się przeładowanie uciekinierami z Europy dwa parowce, z 1771 pasażerami na pokładzie. Brytyjczycy zatrzymali statki i zabronili zejścia na ląd, powiadamiając oficjalnie, że uchodźcy zostaną odesłani na Mauritius na pokładzie parowca „Patria” który stał zacumowany w Hajfie. W tym samym czasie przybił do brzegu kolejny statek „Atlantic” z 1783 Żydami z Europy. Brytyjczycy postanowili doładować również ich na „Patrię”. 24 października na oczach tysięcy gapiów opuszczająca Hajfę „Patria” tonie, wysadzona w powietrze. W wyniku wybuchu giną 252 osoby w tym wiele kobiet i dzieci. Ludzie ci cudem uciekli z rąk niemieckich katów po to żeby zginać jak się okaże z rąk Żydów. Winą za ten terrorystyczny akt obarczono początkowo żydowską organizację zbrojną Ecel. Dopiero po 10 latach do zbrodni na własnych współrodakach przyznała się inna organizacja żydowska Hagana. Już w niepodległym Izraelu zorganizowano uroczystości upamiętniające żydowski mord na Żydach. Ofiary zamieniono w męczenników za sprawę Syjonu i od tego dnia ich męczeństwo dodać miało chwały i blasku tym, którzy wydawali i wykonywali na nich wyrok śmierci. Oficjalne usprawiedliwienie zbrodni było zawarte w przemówieniach Ben-Guriona, a zwłaszcza premiera Mosze Sharetta, który powiedział: „czasem jest konieczne poświęcenie kilku, aby ocalić wielu”.

„Okazja: Na sprzedaż 70 000 Żydów po 50 USD za jednego. Gwarantowane ludzkie stworzenia” – ogłoszenie tej treści ukazało się w wielu amerykańskich gazetach umieszczone tam przez Bena Hechta. Pod ogłoszeniem ogłoszeniodawca umieścił wyjaśnienie, że otrzymano ofertę złożoną przez Niemców, że za pół miliona dolarów Niemcy wypuszczą z Rumunii 70 tysięcy Żydów, oczywiście z tej możliwości uratowania współbraci syjoniści również nie skorzystali.

Syjoniści uważali, że z Europy należy uratować tylko wybrany

element żydowski, takie żydowskie elity, określane mianem Sharit Hapleta (zielona gałązka), które mogą wzmocnić potencjał tworzonego po wojnie państwa żydowskiego, natomiast resztę swoich współbraci uznawali za bezwartościowy motłoch – proch społeczny i ekonomiczny, który może być przydatny na rzecz powstania państwa Izrael o tyle, o ile poniesie męczeńską śmierć, tak aby za cyfrą oddającą liczbę żydowskich ofiar było jak najwięcej zer. Dziś w bezczelny sposób oskarżają Polskę i Polaków o niewystarczającą empatię i wsparcie tymczasem, jak widać tylko na kilku powyższych przykładach, sami mają na rękach krew własnych współbraci i jakoś nie poczuwają się do rozliczenia z tych zbrodni i zaniechań, w niektórych przypadkach nawet znajdując dla nich absurdałne usprawiedliwienie.

Autorstwo: Arkadiusz Miksa

Źródło: NEon24.pl